IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 118)**

z dnia 15 września 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 118)

15 września 2022 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia setnej rocznicy utworzenia w Wolnym Mieście Gdańsku Klubu Sportowego Gedania (druk nr 2530).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral** i **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz** i **Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie panie i panów posłów. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. Rocznicy utworzenia w Wolnym Mieście Gdańsku Klubu Sportowego Gedania, druk nr 2530. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. Proszę pana posła Piotra Adamowicza o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 2530. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni panie i panowie posłowie, tak się składa, że dzisiaj, czyli 15 września 2022 r., mamy dokładnie 100. rocznicę powstania gdańskiej Gedanii. Szanowni państwo, niektóre z polskich klubów sportowych mają bez wątpienia znacznie bardziej bogatą, dłuższą historię. Wymienię choćby Cracovię czy też Wisłę Kraków. Jeżeli oczywiście chodzi o Gedanię, można stwierdzić wprost, że mówimy o klubie sportowym o wymiarze jednak bardziej lokalnym. Natomiast wyjątkowość Gedanii ma jednak zupełnie inny wymiar. Otóż Gedania stała się esencją polskości w Wolnym Mieście Gdańsku.

Panie przewodniczący, pan jest obecnie politykiem, ale jest pan zawodowym historykiem. W tym miejscu pozwolę sobie na trochę szerszą perspektywę historyczną. Otóż Gdańsk przez wieki był wielonarodowym miastem należącym oczywiście do Korony Polskiej. Wielokrotnie wspierał polskich królów, choć czasem też i toczył z nimi wojny. Wielokulturową tkankę tworzyła ludność niemiecka, niemieckojęzyczna, polska, holenderska czy nawet szkocka. Dowódcą polskiej floty w bitwie pod Oliwą był Holender Dickman, z kolei fundatorem biblioteki miejskiej w Gdańsku był Włoch markiz d'Oria.

Podczas II rozbioru Polski Gdańsk zajęły Prusy. Wtedy gdańscy rajcy na znak protestu symbolicznie zaprzestali używania tóg przynależnych dla osób pełniących tę zaszczytną, publiczną funkcję. Oderwanie Gdańska od Polski i ponad stuletnie pozostawanie w organizmie Prus, Niemiec skutkowało zasadniczą zmianą świadomości oraz identyfikacji mieszkańców. Coraz bardziej stawali się niemieckimi Gdańszczanami niż, tak jak było wcześniej, Gdańszczanami pod Polską Koroną. Traktat wersalski w 1919 r. przesądził o powstaniu drugiego w historii Wolnego Miasta Gdańska. Był to kompromis, który nie zadowalał ani Polski, ani Niemiec. Polacy, co jest istotne i stąd taki wstęp historyczny, byli w Wolnym Mieście Gdańsku wyraźną mniejszością. Według różnych analiz stanowili oni od 3% do 15% ówczesnej ludności.

Powstała przez ponad stu laty Gedania nie była typowym klubem sportowym. Łączyła sport z kształtowaniem postaw społecznych i patriotycznych. Na stadionie Gedanii obchodzono polskie święta narodowe. Mówię oczywiście o międzywojniu. Można śmiało powiedzieć, że Gedania była taką właśnie esencją polskiej wolności w Wolnym Mieście Gdańsk. Sami Niemcy nazywali ten rejon Gdańska Polenhof. Gdański klub odnosił też sukcesy sportowe, oczywiście w pewnej skali, z pewną proporcją. Piłkarze zdobyli mistrzostwo okręgu Wolnego Miasta Gdańska w niemieckich rozgrywkach, a bokser Jan Bianga został wicemistrzem Polski.

Sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu wraz z dojściem do władzy nazistów w 1933 r. Występowanie w biało-amarantowych barwach – to były barwy klubowe – pod zawołaniem „W Gdańsku służymy Polsce" wymagało już osobistej odwagi. Po wybuchu II wojny światowej zarząd klubu rozstrzelano. Gedanistą był Wojciech Najsarek, zawiadowca stacji Westerplatte i też bardzo, bardzo symboliczna pierwsza ofiara ataku na polską placówkę. W czasie wojny zginęło ponad stu Gedanistów, czyli jedna piąta sportowców gdańskiego klubu. Losy niektórych, którzy przeżyli wojnę, bywały bardzo trudne. Wspomnę tylko jedno nazwisko boksera Zygmunta Chychły, polskiego złotego medalisty Olimpiady w Helsinkach w 1952 r. Otóż w 1944 r. został wcielony siłą do Wehrmachtu, następnie zdezerterował i wstąpił do korpusu gen. Andersa. W 1972 r. z powodu choroby i niełatwych warunków bytowych wyemigrował do Hamburga.

Szanowni państwo, działalność Gedanii dla dobra polskiej wspólnoty i całej Rzeczypospolitej jest ważna, dlatego też w stulecie powstania klubu zasługuje ona na jej przypomnienie i uhonorowanie. Chcę zaznaczyć, że projekt uchwały powstał we współpracy z gdańskim historykiem, dr Januszem Marszalcem, wicedyrektorem Muzeum Gdańska. Jednocześnie chciałbym zauważyć, że w ogłoszonym porządku obrad – mówię o 62. Posiedzeniu Sejmu – nie ma punktu mówiącego o rozpatrzeniu tego projektu, a zasługuje on na rozpatrzenie. Chciałbym uniknąć takiej sytuacji, jaka miała miejsce rok temu, kiedy klub KO zgłosił projekt uchwały upamiętniającej 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność". Mówię tutaj o porozumieniu Gdańskim. No i po kilku tygodniach tenże projekt przepadł. Gdzieś był, a potem uznano, że skoro mamy koniec września, to nie ma już sensu wracać do tego, co się wydarzyło w sierpniu. Dlatego apelowałbym, żeby ten projekt jednak miał dalsze procedowanie. Bardzo dziękuję Biuru Legislacyjnemu za uwagi i poprawki. Oczywiście w pełni je akceptuję.

Szanowni państwo, pozwoliłem sobie na złożenie jednej autopoprawki. Wyjaśniam, o co chodzi. Chodzi o akapit piąty, a mianowicie zdanie, które w projekcie pierwotnie brzmi tak: „Na polach bitew, w obozach koncentracyjnych i innych miejscach zginęło 118 sportowców Gedanii". Szanowni państwo, ponieważ mamy do czynienia z różnymi źródłami historycznymi i niektóre mówią: 100. Niektóre mówią: 125. Historyk, z którym się konsultowałem, mówi o 118 ofiarach. Postanowiłem to zmienić, żeby nie było problemu, że jakiś purysta historyczny napisze uwagę, że być może było ich 122. Dlatego pozwoliłem sobie zamienić to sformułowanie, które istnieje obecnie, czyli „zginęło 118". Proponuję zamienić to na sformułowanie: „zginęło ponad 100. sportowców Gedanii". Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu, za tę wypowiedź i tę inicjatywę.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

On został pisemnie złożony przed posiedzeniem Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że jeszcze przed otwarciem debaty dopowiem, że nie obawiałbym się tutaj, że jeśli głosowanie nad tą uchwałą byłoby zaplanowane na następnym posiedzeniu, że coś może się z nią stać, ponieważ to będzie jeszcze wrzesień. Na przykład tę uchwałę dotyczącą Jana Szczepanika też procedowaliśmy z pewnym opóźnieniem, kiedy już minęła data urodzin i uchwała została przyjęta. A co do „Solidarności", to mieliśmy jeszcze większy problem z „Solidarnością" Rolników Indywidualnych, gdzie nie udało mi się jakoś doprowadzić tego do kompromisu. Projekt pani marszałek został wycofany przez wniosko-

dawców, co było taką trochę moją porażką. Tam też zaszkodził trochę COVID. Nie było wcześniej jakichś tam spotkań i nie udało nam się tego uzgodnić. Tak że bywają różne problemy, ale uważam, że tym razem problemu nie będzie.

Otwieram debatę ogólną o projekcie. Czy są jakieś pytania? Proszę bardzo, pan poseł Michał Urbaniak.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tak, chciałbym też przyłączyć się tutaj z głosem poparcia dla tej uchwały, ponieważ to w zasadzie nie jest uchwała, która powinna wzbudzać jakieś polityczne emocje. To nie jest uchwała przynajmniej w mojej opinii, która może też dzielić nas jako Polaków. Wolne Miasto Gdańsk to był dla nas jako Polaków trudny twór i wszyscy doskonale o tym wiemy. Ta polskość w Wolnym Mieście Gdańsku była często sekowana przez jej władze, władze samego wolnego miasta. Jest właśnie kilka symboli. Jest Gdańska Macierz Szkolna, jest Związek Akademików Gdańskich „Wisła", jest „Bratnia Pomoc" na Politechnice Gdańskiej, parafia św. Stanisława, ksiądz Bronisław Komorowski i właśnie Gedania. Właśnie Gedania jako symbol tego, że Polski żywioł w Gdańsku był, działał, istniał i miał co najmniej takie same prawa, jeśli nie większe, patrząc na to historycznie, do tego, żeby nazywać Gdańsk miastem polskim, a nie niemieckim.

Im szybciej ta uchwała wejdzie w życie, tym w tym wypadku lepiej dla nas wszystkich. Jeśli dałoby się to zrobić na tym posiedzeniu Sejmu, byłoby doskonale. Gedaniści zasługują na to, żeby o nich pamiętać. Zasługują na to, żeby byli traktowani jak bohaterowie, ponieważ swoim życiem właśnie to pokazali. To wcale nie było takie proste, by pokazywać się jako Polacy w mieście, w którym rządzili już w pewnym momencie naziści.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Myślę, że chyba wszyscy są za tym projektem i on na pewno będzie przyjęty. Możemy zresztą napisać jeszcze taką prośbę o wprowadzenie go do głosowania na tym posiedzeniu Sejmu. Tylko mówię, że nawet gdyby ta prośba nie została spełniona, to na następnym posiedzeniu ta uchwała na pewno będzie rozpatrzona.

Dobrze. Myślę, że możemy przejść do szczegółowego rozpatrywania. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Chyba że są jeszcze jakieś głosy, ale chyba nie ma.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, to musielibyśmy szybko zakończyć procedowanie, bo są głosowania, a jeszcze wtedy konwent musiałby to zatwierdzić obiegowo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale myślę, że to szybko rozpatrzymy. Myślę, że mogą być co najwyżej ze dwie, trzy poprawki.

Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu uchwały z druku nr 2530. Przystępujemy do rozpatrzenia projektu uchwały.

Zaczynamy oczywiście od tytułu. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie ma uwag. Tytuł został rozpatrzony przez Komisję.

Przechodzimy do akapitu pierwszego. Są uwagi Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator z Biura Legislacyjnego Maria Iwaszkiewicz:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, nie wiem, czy mam w każdym miejscu przedstawiać poprawki. Państwo macie je już na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chyba nie. Przedstawiciel wnioskodawców już je zaakceptował. Niech pani tylko sygnalizuje, że w tym akapicie jest poprawka Biura Legislacyjnego.

Jest zgoda wnioskodawcy. Jest też zgłoszenie pani poseł Joanny Senyszyn. Do akapitu pierwszego, tak?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak, bardzo przepraszam, ale zawsze do takich uchwał mam różne uwagi o charakterze językowym i teraz również nie mogę sobie ich odmówić. Proponowałabym w pierwszym akapicie zamienić kolejność słów „polskich" i „organizacji", ponieważ w języku polskim

przymiotniki stawia się przed rzeczownikami. Uważam, że „jednej z największych i najaktywniejszych polskich organizacji działających w wolnym mieście” brzmi lepiej.

I później, żeby nie powtarzać „polskiej wspólnoty”, to proponowałabym, żeby dać „dla dobra narodowej wspólnoty i całej Rzeczypospolitej”. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest pytanie do posła wnioskodawcy. Moim zdaniem te poprawki mogą być, ale to już jak pan poseł wnioskodawca woli.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, zgadzam się z poprawkami pani poseł Senyszyn. Jeżeli możemy to przyśpieszyć, to jak najbardziej. Przy okazji, koleżanka Augustyn zwróciła mi uwagę na mianowicie to, że w akapicie drugim jest literówka: „Powstanie w 1920 r., Wolego” – „Wolnego”, tak że jeżeli mógłbym prosić o uwzględnienie tego. To jest typowa literówka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, w projekcie wyjściowym było dobrze. To już jest poprawione. Czyli jest tak: pierwszy akapit został rozpatrzony. Rozumiem, że wraz z poprawką pani poseł. Czy ta poprawka wymaga pisemnego zgłoszenia?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Tak dopytuję, bo niektóre poprawki pani poseł nie były tylko legislacyjne czy językowe, na przykład ta dotycząca ojca Żeglenia, ale to chyba inna historia.

Dobrze. Czyli tak, akapit drugi. Czy są uwagi do akapitu drugiego? Pewnie pani poseł, proszę najpierw przed Biurem Legislacyjnym. Proszę bardzo. Pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak. Dziękuję. Proponowałabym zmienić szyk tutaj w pierwszym zdaniu. Wydaje mi się, że tak będzie nawet łatwiej przeczytać: „Powstanie po I wojnie światowej w 1920 r. Wolnego Miasta Gdańska było efektem kompromisu”. Następnie w kolejnym zdaniu wydaje mi się, że: „Inicjatywa polskich działaczy w Wolnym Mieście Gdańsku, w którym Polacy stanowili wyraźną mniejszość”, nie tyle „polegała”, co chyba „miała na celu połączenie treningu sportowego z kształtowaniem postaw społecznych”. Tutaj może wypowiedzieliby się autorzy, czy to „miało na celu”, czy „polegało”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że mogła i „mieć na celu” i „polegać”. To już może zostawmy tak, jak chcieli wnioskodawcy. Natomiast chyba ta pierwsza uwaga, czyli zmiana szyku, to chyba jest trafne.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Mam jeszcze jedną uwagę do przedostatniego zdania: „Na stadionie Gedanii obchodzono”. Dodałabym tu jednak słowo „polskie” – „polskie święta narodowe”, bo święta narodowe mogłyby być niemieckie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli przyjmujemy poprawki pani poseł Senyszyn, z wyjątkiem tego „polegania na”. Tam przy tym „poleganiu” nie zmieniamy. Dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, czy można?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne. Oczywiście, proszę bardzo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Jednak po krótkim namyśle prosilibyśmy poprawki na piśmie. Jest to kolejna poprawka. Wydaje nam się, że jednak poprosimy je na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Myślę, że w trakcie dalszego chyba niezbyt długiego procedowania, ale jednak chwilkę trwającego, to te poprawki zdążą pojawić się na piśmie. Czy są jeszcze uwagi? Oczywiście są uwagi Biura Legislacyjnego, które przyjmuje poseł wnioskodawca. Rozumiem, że już nie ma wątpliwości co do akapitu drugiego. Przyjmujemy akapit drugi.

Przechodzimy do akapitu trzeciego. Proszę bardzo. Czy są uwagi do akapitu trzeciego? Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Dziękuję. Proponowałabym, żeby to sformułowanie „byli poddawani coraz większej presji" zmienić na „byli szykanowani", dlatego że to „poddawani presji" brzmi tak, jakby nie do końca było wiadomo, w jakim celu i jak. Tak mi się przynajmniej wydaje, że oni byli szykanowani przez niemieckich szowinistów. To jest mocniejsze.

Proponowałabym również troszkę zmienić szyk zdania. Aczkolwiek to może brzmi dobrze: „Jego zasługi dla budowania tożsamości", ale ten klub sportowy już tak dawno nie był wymieniany. Tu były te szykany czy poddawanie presji i szowiniści. Chyba napisałabym, że: „Nie sposób przecenić zasług Klubu Sportowego Gedania dla budowania tożsamości i spajania polskiej społeczności w znazyfikowanym mieście". W moim odczuciu to by mocniej brzmiało. Tutaj wtedy wykreśliłoby się ten „Klub Sportowy Gedania" w następnym zdaniu, bo on już był w tym poprzednim i wtedy byłoby: „Był on nie tylko miejscem treningu ciała, ale przede wszystkim stanowił szkołę charakterów".

Wreszcie w ostatnim zdaniu wykreśliłabym słowo „rzeczą" – „jest rzeczą symboliczną" i wtedy byłoby: „jest symboliczne, że Gedanista, zawiadowca stacji, był pierwszą ofiarą ataku na Westerplatte" i dalej wyrzuciłabym to „na placówkę wśród obrońców". To jest jakby oczywiste, że nie czcimy tych Niemców, którzy tam zginęli. Tak byłoby krócej. „Jest symboliczne, że gedanista Wojciech Najsarek, zawiadowca stacji" – chyba „kolejowej" – „był pierwszą ofiarą ataku na Westerplatte". To taka propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jakby to było? „Zawiadowca stacji" bez tego „na Westerplatte", a potem, że „był pierwszą ofiarą", tak?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Chodzi o to, żeby było „pierwszą ofiarą ataku na Westerplatte". To tak mocniej brzmi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zgadza się, tylko czy wtedy to jest jednoznaczne, że on był zawiadowcą stacji na Westerplatte czy nie gdzieś w innym miejscu Gdańska.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Byłoby inaczej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy, chwileczkę. Ten szereg poprawek pani poseł jest ciekawych i myślę, że trafnych językowo, ale to tutaj to już jest wątek trochę bardziej merytoryczny.

Proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, ma pan rację. To nie jest wtedy jednoznaczne, a na tym polega ta symbolika, że on był zawiadowcą stacji właśnie na Westerplatte. Jak pan sam trafnie zauważył, równie dobrze mógłby być zawiadowcą stacji, nie wiem, Gdańsk Główny, Hauptbahnhof albo Nowy Port. Nie. Właśnie to dookreślenie jest ważne. Pani profesor, na tym polega symbolika. Zostawmy „stacji na Westerplatte".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Albo nawet w Tczewie, gdzie właściwie wojna zaczęła się jeszcze wcześniej.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo w Tczewie. No właśnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Westerplatte jest znane, a Tczew już nie bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (KO):

Tczew też jest znany.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, naprawdę nie wszyscy wiedzą, że na Westerplatte była bocznica kolejowa i w związku z tym stacja.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Z Tczewem był taki problem, że tam był za wąski most. Brytyjczycy wysyłali nam samoloty myśliwskie okrętem czy okrętami, które miały przepłynąć, a następnie przejechać koleją. W pewnym momencie wycofali się z tego, gdy okazało się, że przez jakieś skrzynie czy przez jakiś sposób załadowania nie przemieszczą się przez ten most w Tczewie, a potem zanim wymyślono nowy pomysł, to już było za późno. Tak że ten most w Tczewie ma różne znaczenia, ale to oczywiście nie dotyczy tej uchwały.

Dobrze. Rozumiem, że większość tych poprawek jest do przyjęcia. Tylko pani poseł musi sformułować te poprawki, które tu są, na piśmie, bo jest ich tutaj dużo i większość z nich pewnie będzie do przyjęcia, a ta ostatnia niekoniecznie. Jeszcze ja będę tu miał poprawkę.

Na razie proszę bardzo, pani poseł Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Przepraszam, ale uważam jednak, że tekst jest naprawdę spójny i nie ma powodu, żebyśmy dokładali za każdym razem wszystkie określenia. Tak jak uważam, że w drugim akapicie tego przymiotnika „polskiego" jest tyle i jest to już tyle razy podkreślone, że naprawdę nie ma sensu tego dokładać. Tak samo jest w trzecim akapicie, w którym jest to zdanie: „jego zasług dla budowania tożsamości". Naprawdę w całym tekście odnosimy się tylko i wyłącznie do Gedanii. Powtarzanie po raz kolejny, gdy mamy w zdaniu przed „Gedanię", w następnym zdaniu „Gedanię" i też w kilku następnych, naprawdę nie ma sensu. Pani profesor, uzyskujemy efekt odwrotny od tego, którego uniknięcia chciała pani na początku. Absolutnie szanując pani wyczucie językowe, myślę, że wkładanie przymiotników i nazw w każdym miejscu nie ma sensu. Naprawdę ten tekst w pierwotnej wersji po poprawkach Biura Legislacyjnego jest naprawdę czytelny i jasny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy, gdy będziemy mieli wszystkie poprawki pani poseł na piśmie, to wtedy zobaczymy, rozpatrzymy to. Tak że prosiłbym szybko.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ad vocem. To znaczy, jeżeli chodzi o to powtarzanie, to raz skreśliłam „klub" i wpisałam go w innym miejscu. Oczywiście, że to autorzy mają najwięcej do powiedzenia i absolutnie nie będę się przy tym upierać. Natomiast co do tych „polskich świąt narodowych", to mimo wszystko dopisałabym „polskie".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Co do tego, to tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, żeby nie komplikować. Akapit drugi został rozpatrzony i ta poprawka została przyjęta. Uwagi pani poseł Urszuli Augustyn dotyczyły tego, żeby nie wprowadzać wszystkich poprawek pani poseł do akapitu trzeciego. Jak będziemy je mieć na piśmie, to je rozpatrzymy.

Natomiast mam jeszcze taką poprawkę w akapicie trzecim. Uważam, że ona jest dosyć istotna. Na początku jest: „Klub Sportowy Gedania, zwłaszcza w okresie, gdy Gdańskiem rządzili", to powinno być „niemieccy naziści". Mamy dużo o Polakach, a tu mamy nazistów. Nazistami teoretycznie mogliby być Gdańszczanie czy Polacy, czy ktoś inny, więc tu niech będą „niemieccy naziści". I w związku z tym pod koniec tego zdania może już niech nie będzie „niemieckich szowinistów" tylko „przez Niemców". Byłoby krócej

i już nie byłoby tyle tego powtarzania. Na początku musi być jakiś punkt wyjścia, kiedy ten problem pojawia się po raz pierwszy. Moim zdaniem powinno być tak: „rządzili niemieccy naziści”, a pod koniec zdania: „coraz większej presji” jednym słowem – „przez Niemców”. Już nie musiałoby być tych „szowinistów”. Jak naziści, jak narodowi socjaliści, to wiadomo, że szowiniści, tylko bardziej.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Całość zdania znowu była logiczna. To jest dokładnie to, co pan przewodniczący powiedział.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, ale najpierw, na początku to powinno być konkretnie napisane. Wielokrotnie jest mowa o Polakach, więc tu musimy wiedzieć, kto jest po drugiej stronie.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Czytamy zdanie jako całość. Z całości tego zdania wynika dokładnie to, co pan powiedział.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

No niedokładnie. Pan poseł Piotr Adamowicz i my tu wszyscy dzisiaj współcześnie wiemy, o co chodzi, ale kiedyś, po latach w takiej uchwale to słowo „naziści” nie będzie jednoznaczne.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Tak się zastanawiam nad tym zdaniem. Była propozycja pani poseł Senyszyn o tym poddawaniu, żeby nie było „byli poddawani coraz większej presji przez” – dalej już nie wiem, czy przez Niemców czy niemieckich szowinistów. Nieważne. Pani poseł proponowała zmianę tej „presji” na „szykany”. Ale może chodziło o opresję a nie o presję?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, bo to jest też poprawka w jakimś sensie merytoryczna. To byłoby pytanie do pana posła Adamowicza.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Trudno mi powiedzieć, czy rzeczywiście jest mowa o szykanach, czy o opresji. Opresja jest jakimś takim ciągłym działaniem i stąd to moje skojarzenie. Z presją bardziej kojarzy mi się opresja.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak, ale w pewnym momencie presja przemienia się w opresję. To jest też kwestia semantyki, co rozumiemy pod tym pojęciem. Pozostawiłbym presję, bo opresja jest według mnie efektem presji. To jest wzrastanie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Zgoda, tylko moja uwaga odnosi się do tego, czy mają być „szykany”, czy ma być „presja”, czy ma być „opresja”. Z tej trójki wybrałabym „opresję”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dobrze, a czy możemy zrobić inaczej? Panie przewodniczący, niech pojawią się na piśmie poprawki pani poseł Senyszyn, a w tym czasie zanim pani poseł Senyszyn je przygotuje, przejdźmy do następnego akapitu. Czy takie procedowanie jest możliwe? Po prostu jestem wzrokowcem. Panie przewodniczący, czy możemy przejść do akapitu czwartego? W tym czasie pani poseł Senyszyn przygotuje poprawki.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Czyli wrócimy do wszystkich poprawek z akapitu trzeciego.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak będzie szybciej i łatwiej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, na razie zostawiamy akapit trzeci. Przechodzimy do akapitu czwartego. Jak rozumiem, w akapicie czwartym jest poprawka pana posła Piotra Adamowicza. Autopoprawka, można by powiedzieć. Proszę bardzo jeszcze raz ją przypomnieć.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Ta autopoprawka zmierza do tego, żeby w piątym zdaniu, które w tej chwili przytoczę: „Na polach bitew, w obozach koncentracyjnych i wielu innych miejscach zginęło" i w obecnym projekcie wymieniona jest tu liczba „118 sportowców Gedanii". W związku z tym, że sprawdzałem to jeszcze rano i są różne źródła, dlatego proponuję zamianę sformułowania „zginęło 118 sportowców" na sformułowanie „zginęło ponad 100", żebyśmy uniknęli ewentualnych uwag w przyszłości ze strony historyków, że jednak według jakiegoś źródła było ich na przykład 126. Poprawka jest złożona na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że taka poprawka jest oczywista. „Ponad", tak? „Ponad 100". Chyba wszyscy są zgodni, co do tej poprawki. Rozumiem, że jest zgoda i że ją przyjmujemy. Czy są poprawki pani poseł Joanny Senyszyn do akapitu czwartego?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To znaczy, zastanawiałam się nad tym sformułowaniem „tym samym". Ono w takiej uchwale niezbyt mi się podoba. Czy nie można tego jakoś połączyć? Nie mam jeszcze pomysłu jak, ponieważ później jest długie zdanie: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim ludziom Gedanii i ich następcom".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To jest następny akapit. Na to jest jeszcze chwila czasu. Mówimy o akapicie czwartym. Do czwartego akapitu nie ma pani uwag?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To nie mam uwag. Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy uwagi Biura Legislacyjnego do czwartego akapitu to są tylko te, które tutaj widzimy, tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy są one akceptowane przez posła wnioskodawcę?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli czwarty akapit został przyjęty. Przejdziemy teraz do akapitu piątego, a potem pod koniec wrócimy do akapitu trzeciego. Do piątego akapitu są poprawki Biura Legislacyjnego. Rozumiem, że są one zaakceptowane przez posła wnioskodawcę.

Pani poseł Senyszyn, co z „wyraża tym samym wielkie uznanie"?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To znaczy, proponowałabym, żeby to brzmiało tak: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim ludziom Gedanii i ich następcom podtrzymującym od dziesięcioleci tradycję klubu i wyraża wielkie uznanie dla jego obywatelskiej i patriotycznej działalności".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To wychodzi bardzo długie zdanie.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

I teraz może należałoby jakoś zmienić tą nadzieję przypisaną Sejmowi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Gdyby po prostu wyrzucić „tym samym", tak?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):

Trzeba po prostu wyrzucić „tym samym". Najprościej.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Albo po prostu wyrzucić „tym samym”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

O to chodziło, tak? Dobrze. Czyli wyrzucamy. „Wyraża wielkie uznanie” bez „tym samym”, tak? Dobrze. Czyli to by było tak: poprawki Biura Legislacyjnego i poprawka de facto wspólna wielu posłów, żeby usunąć „tym samym”. Czy są inne uwagi do akapitu piątego?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Mam wątpliwości co do określenia „staną się”. To tak, jakbyśmy my, jako naród, do tej pory nie mieli żadnego fundamentu i dopiero to miałoby się stać fundamentem. Nie wiem, co na to powiedzą autorzy. Tutaj absolutnie nie chcę się upierać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem, to do pana posła.

Proszę bardzo, jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Panie przewodniczący, po tej poprawce pani poseł Senyszyn mamy wrażenie, że to jednak nie brzmi dobrze. Przeczytam pierwsze zdanie. „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd wszystkim ludziom Gedanii i ich następcom podtrzymującym od dziesięcioleci tradycję klubu” i tu miałaby być kropka. „Wyraża wielkie uznanie dla obywatelskiej i patriotycznej działalności klubu.” I tak ma być, tak?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Nie, „oraz wyraża”.

Legislator z Biura Legislacyjnego Radosław Iłowiecki:

To jak ma być?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Aha. „Wyraża” bez „tym samym”. „Wyraża wielkie uznanie” i wiadomo, że chodzi o Sejm.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Ale czy ma być bez kropki, czy z kropką?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nie. Po „klubu” jest kropka.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Tak, tak jak jest w projekcie.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy jest już zgoda co do akapitu piątego? Akapit piąty został rozpatrzony.

Wracamy do akapitu trzeciego. To może po kolei, od początku. Miałem taką poprawkę, po której pierwsze zdanie brzmiałoby: „Klub Sportowy Gedania, zwłaszcza w okresie, gdy Gdańskiem rządzili niemieccy naziści przeistoczył się w prawdziwą «reprezentację Polski» na obszarze, na którym Polacy nie tylko byli w mniejszości, lecz także byli poddawani coraz większej presji przez Niemców”. Tu oczywiście, co do tego, czy poddawani byli presji, to jest jeszcze kwestia rozpatrzenia poprawki pani poseł.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Proponowałam „byli szykanowani”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak jak mówię, to jest odrębna poprawka. Moja dotyczy „nazistów” i „niemieckich szowinistów”. Czyli, żeby w pierwszej linijce było „gdy Gdańskiem rządzili niemieccy naziści”, a na końcu „coraz większej presji przez Niemców”. To pytanie do pana posła wnioskodawcy.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie przewodniczący, jeżeli pan chce to dookreślić, to proszę bardzo, oczywiście możemy to określić. To dookreślenie „gdy Gdańskiem rządzili niemieccy naziści", bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. To to przyjmujemy. A końcówkę?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mógłby pan być tak dobry i jeszcze raz to odczytać?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, bo w tej sytuacji już nie bardzo pasuje „przez niemieckich szowinistów", bardziej „przez Niemców". Szczególnie, że wcześniej jest mowa o Polakach.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Może tak. Jak najbardziej. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, to przyjmujemy tę poprawkę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Bardzo prosimy ją na piśmie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ona już jest na piśmie.

Natomiast bardzo prosimy o te poprawki pani poseł Joanny Senyszyn, bo one są bardziej rozbudowane.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Już je kończę, sekundkę. Czy to ja mam to przeczytać?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, proszę bardzo. Jeżeli wszystkie poprawki są już na piśmie, to rozumiem, że pani poseł przedstawia poprawki do akapitu trzeciego. Proszę bardzo.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Tak. Zrezygnowałam z tych ostatnich po tych wyjaśnieniach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tylko mam taką prośbę, żebyśmy mieli już pewność, gdyby po każdej poprawce – bo jest ich, jak rozumiem, kilka – pan poseł wnioskodawca mógłby się od razu do nich ustosunkować.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To w tym pierwszym zdaniu proponuję „byli szykanowani" zamiast „byli poddawani coraz większej presji".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani profesor, nie chciałbym przerywać Komisji i dzwonić w tej chwili do historyków. Jak zaznaczyłem, ten tekst powstał przy współpracy z historykiem zajmującym się między innymi tym okresem. Pewne sformułowania zostały przejęte od dr Marszalca. Nie chciałbym do niego dzwonić i mówić, co jest bardziej stosowne albo inaczej, co jest bardziej odpowiednie ze względu na sytuację, która była po 1933 r. Tak jak rozmawialiśmy, intencją było to, żeby to był rodzaj presji i utrudnień w funkcjonowaniu klubu. Czy to może być szykana? W pewnym sensie to może być szykana, ale jeżeli to są utrudnienia, to jest rodzaj czegoś w zasadzie nieformalnego. To kwestia tego, co kto rozumie pod tym pojęciem.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wydaje mi się, jeżeli dobrze rozumiem intencję osoby, która sugerowała takie sformułowanie, że chyba kluczem jest to „coraz większej". Z roku na rok to postępowało, bo ta niemiecka presja była coraz większa z roku na rok, z miesiąca na miesiąc. To sformułowanie oddaje ten proces zwiększania się tego nacisku. Czy to była presja, czy szykany, to jest już względne.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

To ja mam takie pytanie.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

To znaczy, życie nie było łatwe ani proste, ani sielankowe do 1933 r. Natomiast po 1933 r. wraz z dojściem partii nazistowskiej do władzy to życie było coraz trudniejsze. To w tym sensie mówię tu o pewnej ciągłości, że w latach dwudziestych było mówiąc językiem angielskim *so-so*, tak sobie, natomiast po 1933 r. było coraz gorzej. To taki był sens i takie było przesłanie tego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Gdyby można by było jeszcze raz prosić panią poseł o odczytanie tej poprawki.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Wobec tego chętnie wycofam się.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że ta poprawka spowodowałaby utratę tego wątku zwiększania się tego nacisku, czy tej presji.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Rozumiem. Ale czy to była presja czy opresja?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tego już nie wiem. Ale wiem, że ona była coraz większa. Myślę, że jedno i drugie.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Wobec tego skreśliłam tę poprawkę i zostałaby tylko ta, żeby to zdanie „Jego zasług dla budowania tożsamości i spajania polskiej społeczności w znazyfikowanym mieście nie sposób przecenić.” Gdyby ktoś kiedyś chciał wyjąć to zdanie z kontekstu, to tak nie bardzo wiadomo, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale chwileczkę, bo wszyscy mówią na raz. Jaka konkretnie jest ta poprawka?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Proponuję, żeby to było w ten sposób: „Nie sposób przecenić zasług Klubu Sportowego Gedania dla budowania” i dalej tak, jak to brzmi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie zapisujmy znowu całej nazwy Klubu Sportowego Gedania, bo tak jest w pierwszym i w następnym, czyli trzecim zdaniu.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ale w następnym zdaniu wykreśliłam „to Klub Sportowy Gedania”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Może niech będzie tak: „nie sposób przecenić zasług klubu”.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, skoro mamy wyżej „klub”, to może dajmy „jego”. Podmiotem domyślnym jest klub. „Jego”. „Nie sposób przecenić jego”.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Ale w następnym zdaniu znowu mamy „Klub Sportowy Gedania”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Więc zróbmy tak: „nie sposób przecenić jego zasług dla”. Tak jak jest, tylko przerzucić te trzy słowa z końca na początek. Tak będzie najprościej. Czy może tak być?

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):

Może być.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To dobrze. Mamy drugą poprawkę. Pamiętam, że pod koniec w ostatnim zdaniu w tym akapicie była chyba dobra poprawka, tak?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Tak, miała wylecieć „rzecz".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
To, że „jest symboliczne", a nie „rzeczą symboliczną".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Słyszałem pozytywne uwagi co do tej poprawki pani poseł.

Poseł Joanna Senyszyn (PPS):
„Jest symboliczne", tak. Nie „rzeczą symboliczną", tylko „jest symboliczne".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
„Jest symboliczne, że".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. Jeszcze był ten spór. Tam na końcu akapitu broniliśmy stacji na Westerplatte.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Obroniliśmy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Obroniliśmy. No to dobrze. To w zasadzie mamy wszystko. Rozumiem, że akapit trzeci został przez Komisję wspólnym wysiłkiem rozpatrzony. W takim razie nie będę poddawał ustawy pod głosowanie. Wydaje mi się, że powinniśmy przyjąć cały projekt uchwały przez aklamację.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Wypadałoby.

Poseł Marek Suski (PiS):
Chyba że jest sprzeciw.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Nie ma sprzeciwu. Czyli projekt uchwały przyjmujemy przez aklamację. Stwierdzam, że projekt uchwały wraz z poprawkami został przyjęty przez Komisję.

Pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur, ale myślę, że chyba jest oczywiste, że to będzie pan poseł Piotr Adamowicz. Chyba że nie wyraża zgody.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Dziękuję, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Również dziękuję. Stwierdzam, że Komisja wybrała na sprawozdawcę pana posła Piotra Adamowicza. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (KO):
Piszemy pismo o głosowanie do pani marszałek.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Piszemy pismo o głosowanie dzisiaj. Przypominam, że mamy dzisiaj też tutaj jeszcze jedno posiedzenie Komisji o godzinie 15:00. Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie.